

**Wolfgang J. Brylla, Ewangelicki Kościół Jezusowy w Zielonej Górze (Die Evangelische Jesus Kirche in Grünberg), Parafia Ewangelicko-Augsburska, Zielona Góra 2001, ss. 22, nlb. 14**

W przeprowadzonym niedawno plebiscycie czytelnicy „Gazety Zachodniej” uznali Kościół Jezusowy przy placu Bohaterów w Zielonej Górze za jedną z pięciu najpiękniejszych budowli sakralnych w mieście<sup>1</sup>. Tymczasem przez ponad pięćdziesiąt lat powojennych w literaturze historycznej dotyczącej Winnego Grodu dzieje tej secesyjnej świątyni były na ogół pomijane, a jeśli już o nich pisano, to zwykle pobieżnie, myląc fakty i daty<sup>2</sup>. Luki i błędy znajdują się również w przewodnikach i informatorach turystycznych. Do poszerzenia, uporządkowania i upowszechnienia wiedzy o tym kościele przyczyniła się konferencja popularnonaukowa zorganizowana w 1998 roku z inicjatywy zielonogórskich ewangelików w nawiązaniu do jubileuszu półwiecza tutejszej parafii. Wydane w formie książkowej materiały pokonferencyjne<sup>3</sup>, zwłaszcza teksty pióra ks. bpa Józefa Pośpiecha i Wolfganga J. Brylli, zawierają sporo ustaleń wykorzystanych w recenzowanej tu publikacji.

Niewielka objętościowo książeczka W. Brylli mieści nadspodziewanie dużo interesujących, a mało dotąd znanych (nawet miłośnikom historii regionu) faktów z przeszłości dwóch zielonogórskich zborów: staroluterańskiego (ok. 1830-1945) i ewangelicko-augsburskiego (1948-2001) oraz użytkowanego przez nie kościoła. Najwięcej miejsca zajmują szczegółowe opisy uroczystości towarzyszących rozpoczęciu budowy (22 sierpnia 1909) i jej zakończeniu oraz poświęceniu świątyni (11 czerwca 1911), nazwanej wówczas *Christuskirche* (Kościół Chrystusowy). W porządku chronologicznym dowiadujemy się także o innych wydarzeniach (m.in. o utworzeniu 13 października 1948 r. parafii ewangelicko-augsburskiej i jej staraniach o przejęcie kościoła), o sukcesywnym kompletowaniu wyposażenia, remontach i renowacjach obiektu, poznając zarazem nazwiska kolejnych duszpasterzy i administratorów oraz ich dokonania. Tę część publikacji autor poprzedził omówieniem genezy Kościoła ewangelicko-luterańskiego (powołany oficjalnie w 1845 r., w opozycji do narzuconej przez króla Fryderyka Wilhelma III unii kościołów ewangelickich), zwanego staroluterańskim, do którego przez około sto lat należał zbor zielonogórski jako filia parafii w Koźuchowie.

Niektóre kwestie autor prawie zupełnie pominął (i wcale nie wynika to z braku miejsca — do zadrukowania pozostało półtorej strony), jakby zapominając, że historia

---

<sup>1</sup> *Miasto Skarbów*, „Gazeta Zachodnia” (dodatek do „Gazety Wyborczej”) z 14 XII 2001, s. 5.

<sup>2</sup> Np. S. K o w a l s k i podaje (*Zabytki województwa zielonogórskiego*, Zielona Góra 1987, s. 230), że kościół zbudowano „około 1900 roku”, a T. D z w o n k o w s k i (*Parafia p.w. św. Jadwigi w Zielonej Górze*, Zielona Góra 1994, s.78-79) datę jego wybudowania (1911 r.) mylnie wiąże z neogotycką kaplicą staroluterańską, wzniesioną faktycznie w 1866 r. i służącą tej wspólnocie do r. 1911.

<sup>3</sup> *50 lat Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Zielonej Górze. Materiały z konferencji popularnonaukowej 10.10.1998 r.*, red. W. J. Brylla, Zielona Góra 1998, ss. 97; ponadto: J. P o ś p i e c h, *Zarys historii parafii ewangelicko-augsburskiej w Zielonej Górze*, „Studia Zielonogórskie” 2000, t. VI, s. 61-72 (jest to właściwie przedruk artykułu z: *50 lat Parafii...*, s. 77-96, skrócony o biogramy trzech księży).

kościół to także dzieje skupionej wokół niego wspólnoty wiernych. Przed I wojną światową było w mieście około trzystu staroluteran, ale jak liczny był zbor w okresie międzywojennym, w pierwszych latach powojennych czy choćby u schyłku XX wieku, W. Brylla już nie podaje. Nie ma też ani słowa o prowadzonej w kościele nauce religii, konfirmacyjnej i śpiewu, o przykościelnych stowarzyszeniach (z końcem lat dwudziestych. były aktywne Związek Mężczyzn i Związek Kobiet), o chórze kościelnym (1955-1962?) prowadzonym przez Małgorzatę Łozińską. Nie wiadomo nawet, jak często (w miesiącu) odbywały się tutaj nabożeństwa. Dopiero kończąca książeczkę rozdziałik krótko informuje o życiu muzycznym w Kościele Jezusowym od 1979 roku, występach chórów i zespołów muzycznych, corocznych Zielonogórskich Festiwalach Muzycznych (od 1992 r.), Wieczorach Organowych u Luteranów (od 2000 r.) i koncertach benefisowych.

Zarysowując dzieje Kościoła Jezusowego W. Brylla posługuje się metodą zapisu kronikarskiego, w zasadzie stroniąc od uogólnień i oceny faktów. Czasem brakuje jednak przynajmniej krótkiego naświetlenia tła historycznego wydarzeń. Mam na myśli na przykład decyzję władz państwowych z kwietnia 1950 r. o przekazaniu zielonogórskim ewangelikom (po półtorarocznych staraniach) kościoła, natenczas p.w. św. Józefa, przydzielonego po wojnie parafii rzymskokatolickiej p.w. św. Jadwigi (z końcem 1949 r. w obrębie parafii p.w. Najświętszego Zbawiciela). Zbor przyjął tę decyzję jako akt sprawiedliwości dziejowej<sup>4</sup>, ale w ówczesnej sytuacji politycznej społeczność katolicka odczuła to posunięcie jako kolejną szykanę komunistów<sup>5</sup> zmierzających do ograniczenia stanu posiadania i wpływów Kościoła w społeczeństwie i poróżnienia katolików z innymi wyznaniem. Na gruncie zielonogórskim ten ostatni zamiar w jakimś stopniu się powiódł, o czym zdaje się świadczyć (karygodne bez względu na motywy) wybijanie szyb i witraży w oknach Kościoła Jezusowego na początku lat pięćdziesiątych przez — według określeń Brylli — chuliganów i wandalii.

Do powojennych zmiennych losów tego kościoła można dodać jedno uzupełnienie: wiosną 1945 r. były plac Cesarza Wilhelma (obecnie Bohaterów) został zamieniony w cmentarz żołnierzy armii radzieckiej, a świątynia pełniła jakiś czas funkcję kaplicy przedporzebowej<sup>6</sup>.

Blisko połowę całego opracowania zajmuje rozdział o architekturze i wyposażeniu obiektu (dzwony, zegar wieżowy, ołtarz, ambona, chrzcielnica, witraże, mozaika, tablice pamiątkowe, żyrandole i in.), uwzględniający nazwiska (nazwy firm) wykonawców i fundatorów. Pewnym mankamentem są powtórzenia kilku wcześniej podanych informacji, a równocześnie brak danych np. o kubaturze, powierzchni użyt-

<sup>4</sup> J. P o ś p i e c h, *op. cit.*, s. 63. W piśmie Rady Parafialnej z 11 V 1950 r. do Ministerstwa Administracji Publicznej czytamy m.in.: „sprawiedliwy ten akt jest odzwierciedleniem troskliwej opieki, jaką otacza Rząd naszej Ludowej Rzeczypospolitej wszystkich obywateli bez różnicy na ich przekonania religijne”.

<sup>5</sup> Wcześniej m.in. zakazano katechizacji w szkołach oraz odebrano parafii szpital SS Elżbietanek, dom mieszkalny, zabudowania gospodarcze i grunty probostwa, „Caritas” i prowadzone przedszkola, rozwiązano organizacje kościelne, aresztowano proboszcza ks. Kazimierza Michalskiego (13 II - 30 IV 1950), prowadząc równocześnie nagonkę na duchowieństwo w prasie i radiu; zob.: T. D z w o n k o w s k i, *op. cit.*, s. 90-92.

<sup>6</sup> I d e m, *Zielona Góra pod władzą komendanta wojennego (luty - czerwiec 1945 roku)*, „Studia Zielonogórskie” 1997, t. III, s. 93-94.

kowej budowli, wysokości jej wnętrza oraz chociażby wzmianki o wizerunku pelikana (na szczycie łuku ściany czołowej przed prezbiterium), rzadko dziś spotykanym w sztuce sakralnej, a rozpowszechnionym w średniowieczu symbolu ofiarnej śmierci Chrystusa<sup>7</sup>. Można też mieć wątpliwości, czy — jak twierdzi Brylla — „w czasie działań wojennych w lutym 1945 r.” zostały przestrzelone tarcze zegara wieżowego; z opublikowanych relacji bowiem nie wynika, aby podczas zajmowania miasta przez oddziały Armii Czerwonej doszło do strzelaniny w pobliżu tego kościoła<sup>8</sup>.

Profesjonalnie pisze autor o zabytkowych kościelnych organach, wykonanych w 1884 r. w Górze Śląskiej, najpierw zainstalowanych w kaplicy staroluteranów przy ul. Dra Pieniężnego, jest bowiem świetnym znawcą tych instrumentów, od kilku lat prowadzi ich inwentaryzację w woj. lubuskim, a w swoim dorobku ma publikacje o nowomarchijskim i północnośląskim budownictwie organowym. Interesuje się też dziejami i wyposażeniem kościołów protestanckich, recenzuje różne regionalne wydawnictwa, działa na rzecz upamiętnienia wybitnych ludzi związanych biografiami i działalnością ze Środkowym Nadodrzem<sup>9</sup>.

Kronikarski zapis dziejów ewangelickiego kościoła z równoległe podanym tekstem w języku niemieckim uzupełniają reprodukcje: archiwalnych rysunków projektu świątyni, widokówki z ok. 1914 r., grafik Gerharda Reischa (ok. 1925 r.) i Zbigniewa Jaworskiego, a także zdjęć — nie zawsze udanych — Macieja Kincela i Ryszarda Poprawskiego. Wydana praca (przy wsparciu z kasy miejskiej) nie miała fachowej korekty, skoro przeoczono np. „woj. Lubuskie”, a nazwisko architekta kościoła, E. (pełnego imienia brak) Schulzego, pisane (odmieniane) jest „Schulza” i „Schulze”mu”; nawiasem mówiąc, szkoda, że o twórcy kościoła nie ma nawet skromnej notki biograficznej.

Wspomniane niedostatki redakcyjne rekompensują, i to z nawiązką, walory poznawcze i popularyzacyjne tej publikacji.